

# Bronisław Rogalski

---

## Regres Skarbu Państwa do oskarżyciela posiłkowego na tle art. 487 k.p.k.

---

Palestra 19/7-8(211-212), 66-68

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Regres Skarbu Państwa do oskarżyciela posiłkowego na tle art. 487 k.p.k.

*Przedmiotem artykułu jest rozważanie, czy w stosunku do działania oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym, które doprowadziło do niesłusznego skazania i wypłacenia odszkodowania oskarżonemu na podstawie art. 487 k.p.k., może być zastosowany regres i na czym oparta jest wtedy odpowiedzialność Skarbu Państwa.*

Jedną z praktycznych kwestii występujących na tle udziału oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym jest problem, czy Skarbowi Państwa przysługuje regres do oskarżyciela posiłkowego, jeżeli się okaże, że oskarżony po skazującym prawomocnym wyroku został w trybie rewizji nadzwyczajnej uniewinniony, gdyż poprzednie skazanie opierało się na nieprawdziwych danych oskarżyciela posiłkowego, a oskarżony otrzymał odszkodowanie w trybie art. 487 k.p.k.

Jak wiadomo, pokrzywdzony staje się oskarżycielem posiłkowym dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia przez organ prokuratorski, a następnie zgodnie z art. 44 i 45 k.p.k. jest uznany za stronę,<sup>1</sup> której udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Oskarżyciel posiłkowy faktycznie staje więc po stronie prokuratora, który w prowadzonej sprawie przeciwko oskarżonemu jest *dominus litis*.

Organ prokuratury prowadzi dochodzenie, zbiera potrzebne dowody, konfrontuje treść zebranego materiału łącznie z wyjaśnieniami podejrzanego i pokrzywdzonego, bada dokumenty, jeżeli takie występowały, i podejmuje cały szereg czynności koniecznych do przeprowadzenia postępowania, a przy tym nie skorzystał on z przepisu art. 284 k.p.k., nie umorzył postępowania (art. 280 k.p.k.), nie wydał postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania, ani też nie odstąpił od oskarżenia (art. 47 k.p.k.).

Wniesienie aktu oskarżenia łącznie z zebraniem materiałem dowodowym przeciwstawia się zdecydowanie tezie niewinności podejrzanego (przynajmniej do czasu złożenia tych akt sądowi) i pozwala tym samym przyjąć, że organ prokuratorski doszedł do przeświadczenia o istnieniu winy podejrzanego. Stąd też organ prokuratorski jest motorem oskarżenia i sprawy, a uczestnictwo oskarżyciela posiłkowego ma charakter uboczny<sup>2</sup>, gdyż działa on obok prokuratora.

Nie zmienia to sytuacji w świetle art. 395 kodeksu postępowania karnego, albowiem oskarżyciel posiłkowy może wnieść rewizję wyłącznie na niekorzyść oskarżonego i „tylko w części dotyczącej orzeczenia o winie”, a więc nie tylko od wy-

<sup>1</sup> Uchwała SN z dnia 10 września 1970 r. VI KZP 20/70 (OSNKW nr 12/1970) wyraża pogląd prawny, że oskarżyciel posiłkowy, biorąc udział w sprawie, występuje w charakterze strony (art. 44 § 2 k.p.k.) oraz może udzielić pełnomocnictwa do zastępstwa adwokatowi (art. 79 k.p.k.).

<sup>2</sup> S. Waltoś w pracy pt.: Oskarżyciel posiłkowy w praktyce sądowej (PiP nr 10/1973) pisze na s. 107, że „Komisja kodyfikacyjna wprowadziła do projektu k.p.k. de facto instytucję oskarżyciela ubocznego, pozostawiając zarazem w gestii organów prokuratury rozstrzygnięcie zażaleń na odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzenia”, a na s. 203, że oskarżyciel posiłkowy według kodeksu postępowania karnego z 1928 roku (subsydiarny i konkurujący) był wyrazem tej samej idei, zmierzał bowiem do przełamania państwowego monopolu skargi publicznej i do wprowadzenia korektury ścigania przestępstw z urzędu w drodze wniesienia skargi przez osobę pokrzywdzoną.

roku uniewinniającego. I chociaż pozornie wydawałoby się, że ze względu na treść art. 395 k.p.k. oskarżyciel posiłkowy staje się *dominus litis*, to jednak jako taki nie ma on uprawnień do cofnięcia aktu oskarżenia oraz złożenia rewizji „na korzyść oskarżonego”. Jest on zatem ograniczony w uprawnieniach, które ma oskarżyciel publiczny (art. 374 § 3 i 4 k.p.k.). Taki udział pokrzywdzonego „pozostaje uzależniony — przynajmniej pośrednio — od woli i inicjatywy prokuratora, którego skarga stanowi warunek *sine qua non* postępowania sądowego”.<sup>3</sup> Rola zatem oskarżyciela posiłkowego jest tu drugorzędna.

Również sąd, prowadząc postępowanie wszechstronnie, bada treść zebranego materiału w sprawie i ma obowiązek ocenić wszystkie okoliczności przemawiające tak na korzyść sprawcy zarzucanego czynu karalnego, jak i obciążające go (art. 3 k.p.k.), a ponadto, orzekając w sprawie, opiera się na swoim przekonaniu opartym na swobodnej ocenie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 4 k.p.k.).

Tezy zarzutu oskarżenia zostały więc poddane fachowej kontroli powołanych organów władzy państwowej, jeżeli jednak nastąpił błąd w podjętej ocenie przez niesłuszne skazanie, a w konsekwencji wykonanie orzeczonej kary przez skazanego w całości lub w części — to w tak powstałej sytuacji przyznanie odszkodowania od Skarbu Państwa człowiekowi za wyrządzoną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę znajduje w pełni uzasadnienie w przepisach art. 487—491 k.p.k. niezależnie od winy funkcjonariuszy publicznych (art. 120 § 11 k.k.).

Wynika to również z wykładni art. 418 k.c., który obciąża odpowiedzialnością Skarb Państwa w razie naruszenia przepisów prawa w postępowaniu karnym lub dyscyplinarnym i stwierdzenia winy sprawcy szkody, przy czym „brak stwierdzenia winy w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym” nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa. Poza tym odpowiedzialność Skarbu Państwa oparta jest na ogólnych zasadach art. 417 k.c., albowiem wyrok skazujący został wydany i krzywda już powstała na skutek częściowo lub w całości wykonanego orzeczenia.<sup>4</sup>

Nie zachodzą również w omawianym przez nas wypadku przesłanki dotyczące solidarnej odpowiedzialności. Jak wynika z przepisu art. 417 i nast. k.c., Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Do nich zaliczyć należy sędziów i prokuratorów. Artykuł 487 § 1 k.p.k. szczegółowo określa, w jakich warunkach przysługuje prawo dochodzenia roszczenia za niesłuszne skazanie, nie przewidując w ogóle odpowiedzialności innych osób poza Skarbem Państwa, a ponadto nie wymaga uprzedniego stwierdzenia winy funkcjonariusza. Takie ujęcie wyłącza także możliwość stosowania solidarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa i oskarżyciela posiłkowego (art. 441 i nast. k.c.).<sup>5</sup>

<sup>3</sup> R. Kmieciak: Pojęcie oskarżyciela posiłkowego w teorii i ustawodawstwie karnym procesowym w Polsce, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1973, s. 207 oraz s. 211—212. Określenie „oskarżyciel posiłkowy uboczny” był propozycją autora w jego głosie do uchwały SN z dnia 20.IX.1970 r. VI KZP 40/70, PiP z 1971 nr 11, s. 879.

<sup>4</sup> J. Waszczyński (Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie, „Pa-lestra” z 1974 r. nr 11, s. 103—104) słusznie pisze, że „prawo nasze uznało zasadę odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za wszelkie działania, jakie wykonują jego funkcjonariusze w wykonaniu powierzonych im czynności (art. 417 k.c.)”, i dalej: „w odniesieniu do szkód spowodowanych przez niesłuszne skazanie (...) kodeks cywilny odsyła do przepisów szczególnych (art. 421 k.c.). Takimi przepisami są art. 487 i nast. k.p.k.”.

<sup>5</sup> Dziękuję adw. S. Wurzlowi za zwrócenie mi uwagi (w recenzji niniejszego artykułu) na argument „odmiennego charakteru roli oskarżyciela posiłkowego” w porównaniu z rolą oskarżyciela publicznego. Oskarżyciel publiczny nie jest w procesie źródłem dowodowym, a jest nim przede wszystkim oskarżyciel posiłkowy, ponieważ występuje on w charakterze

Regres Skarbu Państwa do oskarżyciela posiłkowego jest zatem bezpodstawny. Oskarżyciel posiłkowy nie sporządził przecież aktu oskarżenia. *Spiritus movens* dochodzeń był prokurator, on sformułował zarzuty, zebrał dowody i wniósł akt oskarżenia. Jeżeli pokrzywdzony, a następnie oskarżyciel posiłkowy, subiektywnie był przekonany o swojej krzywdzie, to nie oznacza to wcale, że stworzył on fałszywe dowody, gdyż taka okoliczność powinna być potwierdzona. Ale gdyby nawet świadkowie stwierdzili tę okoliczność, to także wówczas nie stanowiłoby to podstawy do zgłoszenia regresu przeciwko Skarbowi Państwa, albowiem fakt złożenia fałszywych zeznań powinien być ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym<sup>6</sup>, a ponadto należałoby udowodnić i wykazać istnienie złej woli po stronie oskarżyciela posiłkowego, który faktycznie obok prokuratora popierał treść aktu oskarżenia. W takim rozumieniu nawet nieumyślne działanie pokrzywdzonego a następnie oskarżyciela posiłkowego nie wyczerpuje kwalifikowanej odpowiedzialności, albowiem winy nie można się domniemywać.<sup>7</sup>

Oskarżyciel posiłkowy w wypadku skazującego wyroku z art. 247 k.k. ponosi odpowiedzialność karną, która podlega wykonaniu. Jest jednak rzeczą oczywistą, że oskarżyciel posiłkowy nie wydał wyroku (skazującego) przeciwko oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub rewizji nadzwyczajnej został uniewinniony. Odpowiedzialność oskarżyciela posiłkowego z tytułu odszkodowania za niesłuszne skazanie oskarżonego nie jest określona w art. 487 § 1 k.p.k., który to przepis stanowi wyraźnie tylko o odpowiedzialności Skarbu Państwa. W postępowaniu sądowym zachowano zasadę kontrydiktoryjności, tzn. że strony i pokrzywdzony łącznie z oskarżycielem posiłkowym i oskarżonym przedstawiali swoje racje, które miały być rozstrzygnięte. Jeżeli sąd poczynił w związku z tym błędne ustalenia i oparł się na nieprawidłowym dowodzie, to sprawcę fałszywego stwierdzenia oczekuje odpowiednia kara, natomiast Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z art. 487 k.p.k. wobec wyraźnie wyrażonego stanowiska ustawodawcy.

---

świadka. Jeżeli oskarżyciel posiłkowy złożył jako świadek fałszywe zeznania, które stały się podstawą niesłusznego skazania, a w następstwie zrodziły skutki przewidziane w art. 487 k.p.k., to tylko te zeznania oskarżyciela posiłkowego mogły być podstawą rozważań na temat ewentualnego prawa do regresu. Ale skoro art. 487 k.p.k. takiej sytuacji nie przewiduje, to konsekwentnie rozumując nie można znaleźć podstaw dla roszczeń regresowych Skarbu Państwa do oskarżyciela posiłkowego.

<sup>6</sup> Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.VI.1973 r. IV KZ 98/73, rozpoznając zażalenie skazanego na postanowienie SW w Rzeszowie, podzielił pogląd, że „zażalenie jest bezzasadne — po pierwsze dlatego, że powołani świadkowie bynajmniej nie potwierdzili okoliczności, iż zeznania E. J. były fałszywe, a po drugie dlatego, że gdyby tę okoliczność również stwierdzili, to nie stanowiłoby to jeszcze podstawy do wznowienia postępowania (art. 475 § 1 k.p.k.), albowiem fakt fałszywych zeznań musi być ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym” (orzeczenie nie publikowane).

<sup>7</sup> „Gazeta Sądowa” w nrze 4 z dnia 16.II.1974 r. pisze na tle wyroku SN I KR 116/72 z dnia 8.IX.1973 r. (dotyczącym art. 7 § 1 i 164 § 1 k.k.): „Zamiaru ewentualnego nie można się ani domyślać, ani domniemywać, lecz musi on wynikać z konkretnych faktów ocenianych w powiązaniu z całokształtem okoliczności danej sprawy oraz z właściwościami osobistymi sprawcy, jego stosunkiem do pokrzywdzonego itp.”.